

TOMASZ DUSZYŃSKI



TOM-2

TAM I Z POWROTEM

PODRÓŻ

*„Nic, tylko włożyć kombinezon
i ruszać na ratunek Federacji!”*

Kamil „Tyrsson” Gołębiowski
efantastyka.pl


PAPER
BACK

Teraz to się dzieje!

A.Mason



Tytuł: Tam i z powrotem. Podróż. Tom 2

Autor: Tomasz Duszyński

Wydawca: [Paperback](#)

Stron: 346

Data wydania: 2013

Cena: 34 zł

Na drugi tom przygód Maksa Barskiego czekałem z niepohamowaną ciekawością, ale i z pewnymi obawami. Dlaczego? Pierwsza część była naprawdę niezła. Zdradzała historię zaplanowaną z rozmachem godnym Georga Lucasa, skojarzenia z Lukiem Skywalkerem były jak najbardziej uzasadnione. Młody, niedoświadczony chłopak, ale z ogromnym potencjałem, przerażający wróg, dramatyczna wojna o przetrwanie, tajemnicza moc, sprawiająca, że nic nie znaczący bohater staje się główną postacią konfliktu, umiejętnie dobrana świta nowych przyjaciół, z których każdy dysponuje innymi umiejętnościami. Ale gdzieś tam była i łyżka dziegciu. Im bliżej końca pierwszej części, tym bardziej zdawało mi się, że pomysł się autorowi wyczerpuje. Oczywiście w literaturze młodzieżowej klisze stawały się coraz bardziej natrętne. Choć akcja pędziła naprzód, fabuła zdawała się posuwać bardzo powoli. Nawet zawieszenie akcji, zakończenie tomu w dramatycznym momencie, nie robiło na mnie takiego wrażenia, jak autor zaplanował.

Kontynuacja jednak zaskoczyła mnie bardzo pozytywnie. Czy raczej zaskoczyła ten kawałek mnie, który się trochę obawiał. Bo drugi tom... jest jeszcze lepszy! Mało tego, autorowi udaje się mnie, czytelnika, który może nie zjadł zębów na fantastyce, ale solidnie je już starł, zaskoczyć! Już od początku drugiego tomu akcja pędzi na złamanie karku. Zapieprza tak, że rychło czytelnik zaczyna się zastanawiać, czy aby nie za szybko? Bo, jak tak dalej pójdzie, wojna z największym wrogiem Federacji skończy się grubo przed połową drugiego tomu.

I tu jest miejsce na nowe pomysły autora. Nowy, nieoczekiwany i o wiele trudniejszy do pokonania wróg. Totalna zmiana sytuacji bohaterów. Masa zaadaptowanych do tej historii pomysłów rodem z dzieł klasycznych dla fantastycznego kina i literatury: głęboki sen pod kontrolą, łączenie ludzkiej jaźni z maszyną, niebezpieczne wyścigi planetarne, dziwna, psychotyczna planeta. Liniowa fabuła z pierwszej części, opowiedziana inaczej, robi też inne, świeże wrażenie. I do tego zupełnie nowi bohaterowie!

I lepiej na tym zakończyć, by nie zdradzać za wiele.

Ogólne wrażenia się nie zmieniają. *Tam i z powrotem* jest powieścią dla młodzieży. Dla czytelnika, który potrzebuje: wartkiej akcji, ciekawych, zmieniających się jak w kalejdoskopie pomysłów, prostych schematów i łatwo przyswajalnych dialogów. Długie opisy, skomplikowane zagadnienia, trudne rozmowy - są na cenzurowanym. Liczy się dobry pomysł i ruch, byle naprzód. W tę grupę docelową autor trafia bez pudła.

Czy to znaczy, że dorosły, odczytany w dobrej fantastyce czytelnik nie powinien zapoznawać się z tą pozycją? Wcale nie! Warto wiedzieć, co czytają nasze dzieci, prawda? Zwłaszcza, gdy możemy je zarazić fantastyką. Ale to nie jest najważniejsze. Czasem warto taką pozycję przeczytać, by odbyć podróż w czasie. By z łezką nostalgii spojrzeć na siebie zapomnianym dawno, młodym okiem. Przeżyć ponownie tamtą przygodę.

Daniel Ostrowski